

KWARTALNIK  
GORCZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO

NR 35 LATO 2010

# SALAMANDRA



**W NUMERZE :**

**SPACER PO ŁOPUSZNEJ**

**UROKI DOLINY ŁOPUSZNEJ**

**O MIKOŁAJU - GAJOWYM Z ŁOPUSZNEJ**

**GAJÓWKA MIKOŁAJA ZAPRASZA**

**ŻYCIE W WODZIE**



# GALERIA SALAMANDRY



Ekspozycja w Gajówce Mikołaja. Fot. Ewa Staruchmann



# OD REDAKCJI



Drodzy Czytelnicy w związku z otwarciem terenowej bazy edukacyjnej Gajówka Mikołaja zapraszam do Łopusznej. Jest to dobra okazja do odwiedzenia Gorczańskiego Parku Narodowego od strony południowej. Do granicy GPN dotrzecie trasą spacerową wyznakowaną wzdłuż potoku Łopuszna (biało-czerwony kwadrat) prowadzącą od muzeum Dwór w głąb doliny. O tym co interesującego można zobaczyć na trasie wędrowki dowiedzie się na kolejnych stronach „Salamandry”. Warto przeczytać, a przede wszystkim zobaczyć !

- Salamandra

## CO NOWEGO U NAS

### OTWARCIE TERENOWEJ BAZY EDUKACYJNEJ GAJÓWKA MIKOŁAJA



Gajówka Mikołaja. Fot. Janusz Tomasiewicz

Osada leśna Gajówka Mikołaja powstała w 1934 roku, z inicjatywy Stefana Lgockiego, współwłaściciela majątku w Łopusznej. Na osadę składały się trzy budynki – mieszkalny, gospodarczy i niewielka piwniczka. W budynku zamieszkał gajowy Mikołaj Kostkin. Znajdowały się tu także pomieszczenia pozostające w dyspozycji Stefana Lgockiego. W gajówce wielokrotnie gościli znajomi i przyjaciele rodziny. W czasie wojny stała się punktem kontaktowym i zapleczem dla partyzantów. Po wojnie, po śmierci gajowego w 1946 roku, użytkowana była przez pracowników Lasów Państwowych. Długi czas korzystali z niej robotnicy leśni. Po uregulowaniu spraw własnościowych w 1990 roku budynek przejął od Nadleśnictwa Nowy Targ Gorczański Park Narodowy. Gruntowny remont i adaptacja na cele edukacyjne rozpoczęły się w 2008 roku, dzięki pomocy finansowej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Fundacji EKOFUNDUSZ.





## SPACER PO ŁOPUSZNEJ

Zatrzymując się w Łopusznej dojeżdżamy zwykle do dworu, najbardziej znanego miejsca, widocznego już z głównej szosy Nowy Targ – Krościenko. Oglądamy ekspozycję dotyczącą historii obiektu i kończymy zwiedzanie. Warto jednak wyruszyć w górę potoku Łopuszna, aby poznać inne niezwykle miejsca związane z historią tego terenu.



Dwór w Łopusznej. Fot. Ewa Strauchmann

Opodal dworu, nad stromym brzegiem Dunajca, stoi drewniany kościółek p.w. Trójcy Świętej i św. Antoniego Opata z początku XVI wieku. Jest wspaniałym przykładem obiektu sakralnego typowego dla Podhala. Do dzisiaj przetrwało jedynie kilka takich budowli, m.in. w Dębnie Podhalańskim i w Harklowej. Świątynia zachowała dawną postać dzięki temu, że przez blisko dwa wieki, po przeniesieniu parafii do Ostrowska, była kościółkiem filialnym. Położenie na niewielkiej wyspie, dziś już słabo widocznej, którą od strony północnej opływa Dunajec, wskazuje na charakter obronny tego miejsca. Wiekowe lipy otaczające drewnianą świątynię ubogacają krajobraz, osłaniają od wiatru, dają cień w czasie upału, a także chronią przed uderzeniem pioruna.

Zgodnie z zasadami średniowiecznych

budowniczych kościółek jest orientowany ścianą ołtarzową ku wschodowi. Najstarsza, pierwotna część kościoła to zachowana kwadratowa nawa dla wiernych i węższe kwadratowe prezbiterium dla kapłana. Pokrywa je typowy dla podhalańskich kościółków jednokalenicowy dach, z wieżyczką na sygnaturkę. Wnętrze kościoła oświetlają niewielkie okienka umieszczone od strony południowej. Dopiero wiek później dobudowano zakrystię od strony północnej oraz wieżę na planie kwadratu, z nadwieszoną izbicą, zwieńczoną ostrosłupowym hełmem. Także przedsionek jest dużo młodszy.

Gruntowny remont kościółka przeprowadzono w latach 30. XX wieku, po kolejnym podtopieniu przez wody Dunajca. Wtedy to ustawiono budynek na kamiennej podmurówce, wymieniono zniszczone elementy konstrukcyjne, dobudowano nowe kruchty i ogrodzenie. Podczas kolejnego remontu w 2007 r. zmieniono obłożenie ścian zewnętrznych z pionowych desek na gont.



Kościółek w Łopusznej. Fot. Ewa Strauchmann

Interesujące jest wnętrze obiektu. W ołtarzu głównym znajduje się gotycki tryptyk malowany na desce, wykonany w drugiej połowie XV wieku. Jego tematyka, popularna w ikonografii





średniowiecznej, dotyczy życia Matki Bożej. Główny obraz przedstawia Koronację Najświętszej Marii Panny przez Trójcę Świętą. Warto dokładnie obejrzeć piękną postać Maryi, o twarzy z wydatnymi kośćmi policzkowymi i wielkimi oczami, delikatną i kruchą, ubraną w bogatą, mocno fałdowaną szatę. Na skrzydłach zasłaniających ołtarz znajduje się kolejna ważna scena z Jej życia – Zwiastowanie.

Św. Antoni Opat to rzadki patron kościołów na terenie Małopolski. Jego przedstawienie znajduje się w lewej, górnej części ołtarza. Święty Pustelnik z okazałą brodą posiada charakterystyczne atrybuty: pastorał opata, czyli krzyż w formie litery T i świnię, symbolizującą pokusę zmysłowości, z którą skutecznie walczył.

W bocznych skrzydłach są obrazy świętych: Franciszka, Leonarda i Bernardyna ze Sieny. Cztery trójkątne zwieńczenia ołtarza przedstawiają męczennice: Katarzynę, Małgorzatę, Agnieszkę i Barbarę. Na dolnej, prostokątnej części ołtarza znajduje się Oblicze Chrystusa na Chuście św. Weroniki, pomiędzy popiersiami śś. Andrzeja, Piotra, Pawła i Jana Ewangelisty. Gotycki charakter posiada także zrekonstruowana belka tęczowa z krzyżem i dwoma drewnianymi figurami. Na stropie pod wieżą oraz na parapecie chóru muzycznego zachowały się resztki pierwotnej polichromii. Interesujące są drewniane rzeźby świętych, umieszczone w wieży, pochodzące z późniejszego, barokowego ołtarza z XVII wieku.

Spacerując po Łopusznej nie można ominąć cmentarza. Napisy na nagrobkach opowiadają historię wsi i jej mieszkańców. Najstarszy zachowany grób pochodzi z 1917 roku. Na cmentarzu pochowano członków rodziny Lgockich, właścicieli Łopusznej, m.in. Karolinę Lgocką żonę Stanisława, Wawrzyńca i Stefana Lgockich. W sąsiedztwie nowej kaplicy znajduje się grób zmarłego w 2000 roku ks. prof. Józefa Tischnera, najbardziej znanego mieszkańca Łopusznej. Tutaj spędził dzieciństwo i lata szkolne. W zabytkowym kościółku odprawił

prymicyjną Mszę św. Ciągłe wracał do ukochanej Łopusznej, odwiedzając dom rodzinny. W połowie lat 70. na polanie Sumolowej wybudował baczówkę, w której spędzał każdą wolną chwilę. Tu spotykał się z bliskimi. Po jego śmierci przy Gminnym Ośrodku Kultury utworzono izbę pamięci, gromadzącą pamiątki po Księdzu Profesorze.



Tischnerówka. Fot. Ewa Strauchmann

Łopuszna to także miejsce znane wędkarzom z całej Polski. W ośrodku zarybieniowym „Pstrąg” hodojuje się narybek lipienia i pstrąga potokowego. Jest tu także jedyne w Polsce stado mateczne głowacicy. Pomysł budowy Domu Kultury Wędkarskiej wraz z wylęgarnią i ośrodkiem zarybieniowym zrodził się pod koniec lat 30. XX wieku w Krajowym Towarzystwie Rybackim w Krakowie. Budowę rozpoczęto w 1942 roku w czasie okupacji hitlerowskiej, a sześć lat później, w sierpniu 1948 roku, cały kompleks obiektów oddano do użytku. Oprócz Doświadczalnej Stacji Naukowej znajdowało się tu schronisko oraz muzeum. Obecnie przy ośrodku działa restauracja, można także skorzystać z noclegu.

Łopuszną odwiedzić można przy okazji wyjścia w góry. Z centrum wsi prowadzą szlaki turystyczne: niebieski – na Turbacz, najwyższy szczyt Gorców, czarny – na polanę Zielenica, który łączy się tu z głównym szlakiem beskidzkim.

Ewa Strauchmann





## O MIKOŁAJU - GAJOWYM Z ŁOPUSZNEJ

W dolinie Łopusznej, na niewielkiej polance należącej obecnie do Gorczańskiego Parku Narodowego, stoi drewniany budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi – gajówka Mikołaja. Została wybudowana ok. 1934 r., przez właściciela części obszarów leśnych w dolinie Łopusznej – Stefana Lgockiego, brata dziedziczki majątku w Łopusznej Zofii z Lgockich Kietlińskiej. Funkcję gajowego i gospodarza gajówki, Lgocki powierzył Mikołajowi Kostkinowi, Rosjaninowi, od kilkunastu lat mieszkańcowi Łopusznej, który swoją uczciwością i pracowitością zdobył szacunek tutejszej społeczności.



Gajówka Mikołaja 1934 r. Fot. z archiwum Janiny Kietlińskiej

### Mikołaj Kostkin

urodził się 17 grudnia 1886 roku w maleńkiej wiosce Aleszkinu, leżącej ok. 200 km na północny-wschód od Moskwy. Tu założył rodzinę i pracował jako krawiec. Z chwilą wybuchu I wojny



światowej został zmobilizowany do carskiej armii i wysłany na front. Wkrótce dostał się do niewoli austro-węgierskiej i z grupą rosyjskich jeńców został skierowany do przymusowych robót. Tak trafił do Łopusznej. Tu doczekał końca wojny pracując w majątku Lgockich, a kiedy poznał Annę Fąfarę – także zatrudnioną we dworze, zdecydował się pozostać na zawsze w Polsce.

W wynajętym mieszkaniu założył pracownię krawiecką, utrzymując z niej nową rodzinę. Propozycja objęcia posady u Lgockiego, zbiegła się z pogorszeniem stanu jego zdrowia, wywołanym przez siedzący tryb pracy, dlatego postanowił z niej skorzystać. Cała rodzina zamieszkała w gajówce. W pobliżu budynku, na świeżo wyrobionym polu uprawiali ziemniaki i len. Założyli też ogródek warzywny, w którym oprócz jarzyn hodowany był tytoń. Przy gajówce stała pasieka Lgockiego, zamiłowanego pszczelarza. W sąsiedztwie, właściciel gajówki planował wzniesienie tartaku i elektrowni z turbiną wodną. Rozpoczęto nawet składowanie materiałów, jednak prace zostały przerwane wybuchem II wojny światowej.

Ze względu na swe położenie, gajówka stała się wkrótce jednym z punktów kontaktowych konspiracji. Pierwsze spotkanie członków oddziału Konfederacji Tatrzańskiej pod dowództwem Józefa Kurasia ps. „Orzeł” (późniejszy „Ogień”) miało miejsce w Wigilię Bożego Narodzenia 1941 (lub 1942) roku. W 1944 r. wraz z pojawieniem się w Gorcach pierwszych oddziałów partyzantów sowieckich, gajówka stała się punktem spotkań żołnierzy zgrupowania ppłk Iwana Zołotara.

Pod koniec wojny w gajówce zjawili się Niemcy. Była to ekspedycja wojskowa, skierowana przeciw pobliskiej bazie partyzanckiej. Od połowy 1944 do stycznia 1945 roku, w wąwozie potoku Spalony, funkcjonował obóz oddziału Ludowej Straży Bezpieczeństwa (LSB) dowodzony przez





Józefa Kurasia „Ognia”. Niemcy zabrali Kostkina z domu, aby wskazać im drogę prowadzącą do potoku Spalony, gdzie według uzyskanych informacji spodziewali się znaleźć partyzantów. Jednak gajowemu udało się wprowadzić Niemców w błąd. Ryzykując życiem własnym i rodziny, poprowadził ich innym potokiem – Wawrzkowym. Dzięki temu miejsce obozu nie zostało odkryte.

Podczas wojny, z gościny mieszkańców gajówki, korzystali partyzanci różnych ugrupowań. W pobliżu kwatrowali bowiem nie tylko partyzanci LSB i oddziały sowieckie, ale również żołnierze AK i AL. Zdarzały się wtedy rekwizycje żywności i ubrań, gdyż „leśni” musieli coś jeść. Jak wspominały córki Kostkina, najbardziej uciążliwe było jednak częste pranie i prasowanie partyzanckiej bielizny.

Wyzwolenie spod niemieckiej okupacji w styczniu 1945 roku wcale nie zakończyło działań wojennych w tym regionie. Gorce stały się wkrótce bazą oddziału, a potem zgrupowania partyzantki antykomunistycznej, dowodzonego przez mjr Józefa Kurasia „Ognia”. Kostkin w dalszym ciągu pomagał partyzantom.



Grób Mikołaja Kostkina i Anny Fąfary.  
Fot. Marek Kurzeja

Z racji wykonywanej przed wojną funkcji gajowego, został zatrudniony w tzw. Drużynie Leśnej, nadzorując różne prace gospodarcze, głównie wyręb drzew. Nieoczekiwanie zginął

w poniedziałek 25 listopada 1946 r. w trakcie patrolu prowadzonego w związku z kradzieżami drewna. Po kilku dniach poszukiwań odnaleziono jego zwłoki, ukryte pod wykrotem. Sprawcy mordu nigdy nie zostali ujęci. Według ustaleń milicji prawdopodobnie byli to złodzieje drewna, których Kostkin przyłapał na kradzieży.

Mikołaj Kostkin został pochowany na cmentarzu parafialnym w Łopusznej, gdzie spoczywa we wspólnym grobie z Anną Fąfara.

Marek Kurzeja

## Stefan Lgocki – właściciel „Gajówki Mikołaja”.

Stefan Lgocki (1894-1974), właściciel części majątku ziemskiego w Łopusznej. Współorganizator tworzonych przed I wojną światową organizacji militarnych tzw. Drużyn P o d h a l a ń s k i c h . Po utworzeniu Legionów Polskich został żołnierzem 3. pułku piechoty II Brygady, walcząc m.in. w Karpatach i na Wołyniu. Brał także udział, już jako oficer odrodzonego Wojska Polskiego (porucznik piechoty), w powstaniach śląskich oraz wojnie polsko-bolszewickiej. Za bohaterską postawę został odznaczony Orderem Wojskowym Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych. W latach 1935–1939 piastował funkcję wójta w gminie Łopuszna. Od 1938 roku był posłem na Sejm. W 1938 r. z rąk Prezydenta RP – Ignacego Mościckiego otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi za działalność dla dobra kraju.





# SALAMANDRA

## UROKI DOLINY ŁOPUSZNEJ

**D**olina Łopusznej należy do najbardziej malowniczych w Gorcach. Na odcinku od polany Żubrowisko do Gajówki Mikołaja jest szczególnie urokliwa. Na licznych progach skalnych wody potoku tworzą niewielkie wodospady, czasami w formie wielostopniowych kaskad. Tajemniczy nastrój doliny potęgują potężne głazy wystające z koryta potoku, nad którymi miejscami piętrzą się prawie pionowe ściany.

W dolinie Łopusznej zachowała się dzika przyroda. Grzbiety i zbocza okalające dolinę porasta buczyna karpacka, z dużymi fragmentami starodrzewi, wśród których wyróżniają się sędziwe okazy jodeł i buków, porośnięte hubami i porostami, a także wiekowe, powalone drzewa. Obserwować tu można naturalny cykl życiowy lasu, w którym kolejne pokolenia drzew rodzą się i umierają. W lukach powstałych wskutek obalenia się starego, potężnego drzewa młode pokolenie rywalizuje o dostęp do światła. Butwiejące kłody, porośnięte licznymi grzybami, mszakami i paprociami, tworzą swoisty mikroświat, w którym roi się od drobnych zwierząt, spełniających bardzo ważną rolę w naturalnym obiegu materii. W rozkładającym się drewnie żyją ślimaki, skorupiaki, drapieżne wije, owady bezskrzydłe oraz większe owady skrzydlate, m.in. chrząszcze z rodziny kózkowatych o bardzo długich czułkach.

Wiosną, w lasach bukowych można podziwiać delikatne rośliny runa leśnego, barwnie lecz krótko kwitnące, takie jak: żywiec gruczołowaty, żywokost sercowaty i zawilec gajowy. Rośliny te mogą korzystać ze światła słonecznego tylko do czasu, aż rozwiną się liście buków. Później, w drugiej połowie maja las staje się „morzem” jasnej, świeżej zieleni. W czerwcu i lipcu na brzegach i stromych skarpach nad potokiem rozwijają się bujne ziołorośla. Zapewne zwrócimy uwagę na gatunki subalpejskie o szczególnie okazałych

kwiatkach: jasnofioletowego modrzyka górskiego, białego jaskra platanolistnego oraz parzydło leśne. Na jego dużych wiechowatych, kremowej barwy kwiatostanach żerują liczne chrząszcze i muchówki.

Nie sposób nie zauważyć naparstnicy zwyczajnej. Jej duże, żółte kwiaty o kształcie nieforemnych naparstków odwiedzają pszczoły i trzmiele. Inne barwne byliny, które ozdabiają brzegi doliny to, m.in.: szałwia lepka, rutewka orlikolistna, kuklik zwisty, fiołek dwukwiatowy i dąbrowka rozłogowa. Spotkamy też okazy róży alpejskiej, czyli róży bez kolców.

Zalesiona dolina Łopusznej jest środowiskiem życia wielu gatunków zwierząt, zwłaszcza tych związanych z puszcza karpacką. Możemy więc zauważyć tutaj liczne tropy zwierząt kopytnych – jeleni, saren i dzików. W trudnodostępnych obszarach doliny kryje się wilk i ryś, a zdarza się, że zagłębia tu również niedźwiedź. Lasy porastające dolinę Łopusznej zapewniają warunki bytowania dla ponad 100 gatunków ptaków. Ze starymi drzewostanami związanych jest kilka gatunków sów, m.in.:

Modrzyk górski



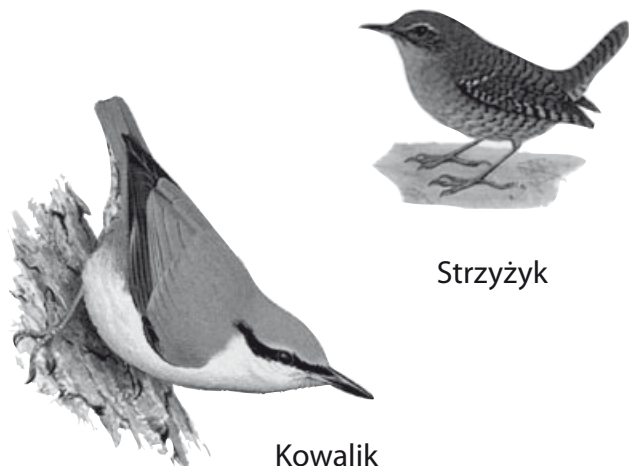
Naparstnica zwyczajna





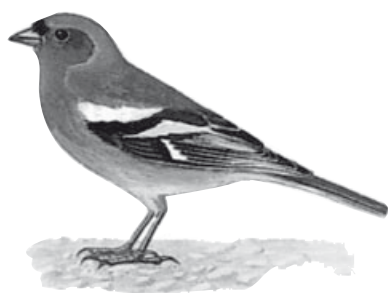


puszczyk uralski i sóweczka. Żyją tu również dzięcioły, m.in.: rzadkie w Europie – białogrzbity i trójpalczasty oraz największy w rodzinie – dzięcioł czarny, którego płaczący głos można usłyszeć podczas wędrówek w ciągu całego roku. Różnorodność ptasiego świata szczególnie zadziwia wiosną, kiedy las rozbrzmiewa głosami drobnych gatunków śpiewających, trudnych jednak do zobaczenia. Ich lista jest bardzo długa, a znajdują się na niej m.in.: zięba, kowalik, rudzik, pierwiosnek, piecuszek, świstunka leśna i górska, strzyżyk, pokrzywnica, pokrzewka czarnołbista i wiele innych.



Strzyżyk

Kowalik



Zięba

Z borami iglastymi związane są najmniejsze w naszej awifaunie: mysikrólik i zniczek, żerujące wysoko w koronach świerków. Interesującym gatunkiem jest krzyżodziób świerkowy, odbywający lęgi pod koniec zimy, kiedy jeszcze zalega śnieg.

Szczególną atrakcją podczas spaceru doliną Łopusznej jest możliwość obserwacji kilku gatunków ptaków ściśle związanych z naturalnymi, czystymi

rzekami. Są to: pluszcz, pliszka górska oraz bocian czarny. Ostatni z wymienionych na początku XX w. był zagrożony wyginięciem. Obecnie dzięki ścisłej ochronie jego liczebność wzrasta.



Bocian czarny

Latem mają miejsce masowe loty godowe owadów, których cykl życiowy jest ściśle związany z wodą płynącą. Jętki i widelnice składają jaja do wody, gdzie później rozwijają się ich larwy. Uskrzydłone formy odbywające gody nad wodą stają się obfitym źródłem pożywienia dla ptaków, nietoperzy, ssaków owadożernych i ryb.

Podczas ciepłych, wilgotnych dni miłą niespodzianką może być spotkanie z herbowym płazem GPN – salamandrą plamistą, która licznie zamieszkuje zacienioną dolinę.

Mariola Stefanik



Rys. Zbigniew Wawryków





## WOKÓŁ DOLINY POTOKU ŁOPUSZNA

Dolina potoku Łopuszna wcina się głęboko w południowe zbocza masywu Turbacza. Utworzył ją potok, który bierze początek z cieków wypływających spod grzbietu zamykającego dolinę od strony północnej. Dolina Łopusznej otwarta jest na południe. Jej zachodnią granicę stanowi wyniesienie Bukowiny Waksmundzkiej, a wschodnią – ramię ciągnące się od kulminacji Kiczory. Układ otaczających ją grzbietów pozwala wędrować z Łopusznej na najwyższy szczyt Gorców różnymi szlakami, bez konieczności powtarzania tego samego odcinka. Proponujemy piękną, jednodniową wycieczkę prowadzącą fragmentami trzech ścieżek edukacyjnych. Wycieczka jest atrakcyjna ze względu na towarzyszące nam widoki na Gorce, Pieniny, Zbiornik Czorsztyński, Tatry i rozległą Kotlinę Orawsko-Nowotarską. Odwiedzimy miejsca ważne dla historii tego terenu, związane z wybitnymi postaciami, a także cenne z uwagi na przyrodę.



Widok z Bukowiny Waksmundzkiej. Fot. Ewa Strauchmann

Wycieczkę rozpoczynamy przy Gajówce Mikołaja. Warto się tu zatrzymać, by obejrzeć ekspozycję ukazującą przyrodę i dzieje doliny. Już na wstępie wita nas górski potok. W nim i wokół niego skupia się bogate życie, łatwe do obserwowania przy odrobinie cierpliwości. O bogactwie przyrodniczym

doliny piszemy w sąsiednim artykule. Z doliny ścieżka wspina się na stromy grzbiet. Wędrujemy przez charakterystyczną dla Gorców buczynę karpacką i zarastającą świerkami polaną Świnie Czoło na szczyt Bukowiny Waksmundzkiej. Stąd, razem z zielonym szlakiem turystycznym do schroniska na Turbaczu. Tutaj rozpoczyna się ścieżka edukacyjna „Z Turbacza na Jaworzynę Kamienicką”. Prowadzi na szczyt Kiczory, przez rozległą i bogatą przyrodniczo Halę Długą oraz górnoreglowy bór świerkowy. Podszczytowa polana jest wspaniałym punktem widokowym i dobrym miejscem do obserwacji ptaków drapieżnych.



Skały pod Wysnią. Fot. Ewa Strauchmann

Dalej wędrujemy czerwonym szlakiem do polany Zielenica, a od tablicy edukacyjnej – czarnym. Znaki kierują nas na polanę Jankówki, obfitującą w rzadkie gatunki roślin, m.in. storczyki. Tutaj wchodzimy na ścieżkę edukacyjną „Z Łopusznej na Jankówki” prowadzącą przez polanę Wysnia, obok wychodni skalnej, na Biedową Młakę. Znajduje się tu niewielkie oczko wodne, w którym obserwować można rozmnażające się płazy i ich larwy, a także owady i wodne pająki. Ścieżka wiedzie do doliny Chłapkowego Potoku. Stąd już tylko kilkanaście minut czarnym szlakiem do Łopusznej, na Zarębek Średni.

Ewa Strauchmann





## BACÓWKI NA GORCZAŃSKICH SZLAKACH

**W** konkursie Gorczańskiego Parku Narodowego w 2009 r. pt. „Gorczańskie wędrowanie” w kategorii klasy IV – VI szkoły podstawowej przyznano 3 wyróżnienia. Jedno z nich otrzymała **Anna Kosakowska z kl. VI, z Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Łopusznej, za reportaż pt. „Bacówki na gorczańskich szlakach”**. Pracę wyróżniono za wartości poznawcze i poprawną treść, bogatą dokumentację fotograficzną oraz staranne i estetyczne wykonanie.

### Bacówki na gorczańskich szlakach

Jesienią Gorce są zawsze kolorowe. Wycieczki w tym okresie dostarczają wiele wrażeń dorosłym oraz dzieciom. Wszyscy dorośli mówią, że kiedyś, jak będziemy mieli swoje dzieci, to też będziemy je zabierali w góry. Mam nadzieję, że tak będzie, gdyż z każdą wycieczką Gorce podobają mi się coraz bardziej.

### Wyruszamy na szlak

Pewnego wrześniowego dnia wybraliśmy się na polanę Jankówki podziwiać jesienne widoki. Trasę wyprawy przygotował jeden z wujków. Poprowadził nas ciekawymi drogami przez Centyż i Pańskie Skole, opowiadając do kogo te polany należą. Mnie najbardziej interesowała historia starych, pasterskich szałasów. Spotykałam je na wielu polanach. Są w większości zniszczone. Czasami właściciele przerabiają je na domki letniskowe. Na pierwszej polanie zrobiłam zdjęcie rozlatującej się szopy. Podczas wyprawy wujkowie opowiadali o dawnych czasach, o tym jak toczyło się życie w szałasach od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Takie opowiadania umilają marsz i droga nie wydaje się długa.

Mój tata popędzał wszystkich. Przyniosło to jednak skutek, bo w końcu dotarliśmy do celu naszej wyprawy. Na polanie Jankówki jest szałas Gorczańskiego Parku Narodowego, który wcześniej należał do rodziny Wilczków z Łopusznej. Wspominam o tym, gdyż tata robił wiele lat temu zdjęcie tej właśnie bacówki. Na polanie znajdują się jeszcze trzy bardzo stare szałas. Dla mnie polana jest jedną z najpiękniejszych w Gorcach. Może dlatego, że leży na mało uczęszczanym szlaku i rozciągają się z niej widoki na wszystkie strony świata. Na polanie znajdują się tablice informacyjne dotyczące owadów i roślin występujących w Gorcach. Tutaj było główne miejsce naszego postoju. Było tak przyjemnie, że nie chciało się wracać do wsi.

### W drodze powrotnej

Wracaliśmy przez Pucółowski Staw. Stąd rozciąga się wspaniały widok na dolinę Łopusznej oraz na Tatry. Zrobiłam kolejne, pamiątkowe zdjęcia. Na naszej trasie spotykaliśmy jeszcze jedną malowniczą bacówkę na polanie Chowańcowej. Do zabytkowego folusza<sup>1</sup> z roku 1870 na Zarębku Niżnym było już bardzo blisko. Historię folusza opowiedziała mi moja mama. Słuchałam jej z wielkim zainteresowaniem. Tutaj zakończyła się trasa naszej wyprawy. Myślę, że takie wyjścia w góry sprawiają uczestnikom radość, ponieważ śmiech i dobra atmosfera towarzyszą im przez cały czas.

Anna Kosakowska kl.VI  
Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum

1. Folusz – budynek lub pomieszczenie, w którym mieści się maszyna do obróbki (spilśniania) sukna. Zabytkowe folusze oglądać można w skansenach, m.in. w Orawskim Parku Etnograficznym w Zubrzycy Górnej i w Sądeckim Parku Etnograficznym w Nowym Sączu.





# ZAPROSZENIE !

## **GAJÓWKA MIKOŁAJA - OFERTA EDUKACYJNA GPN**

**G**orczański Park Narodowy zaprasza do terenowej bazy edukacyjnej Gajówka Mikołaja w dolinie Łopusznej. Warto odwiedzić to urokliwe miejsce. W głównym budynku znajduje się kameralna ekspozycja przyrodniczo-historyczna, prezentująca walory puszczy karpackiej oraz historię osady i jej związki z historią okresu II wojny światowej. W budynku obok urządzono kancelarię leśniczego z dawnych lat. Zgromadzono tu sprzęty i narzędzia używane do pracy w lesie kilkadziesiąt lat temu, dziś już prawie zapomniane.

Gorczański Park Narodowy oferuje grupom zorganizowanym interaktywne lekcje przyrody, które mogą odbyć się w 20-osobowej sali edukacyjnej w Gajówce Mikołaja oraz na ścieżkach edukacyjnych. Zajęcia są odpłatne. Cennik zajęć znajduje się na stronie internetowej: [www.gorcepn.pl](http://www.gorcepn.pl)

### **Zajęcia kameralne w oparciu o ekspozycję:**

- 1) „Krajobraz i przyroda Gorców i GPN”.
- 2) „Puszcza karpacka w Gorcach”.
- 3) „Czas okupacji. Oddziały partyzanckie w rejonie Łopusznej”.
- 4) Film o Gorcach i Gorczańskim Parku Narodowym „Świat Salamandry”.

### **Zajęcia terenowe na ścieżkach edukacyjnych : „Z Łopusznej na Jankówki” oraz „Partyzancką ścieżką na Turbacz”:**

- 1) Wiosenne przebudzenie. Poznajemy rośliny kwiatowe runa leśnego.
- 2) Życie w oczku wodnym i górskim potoku.
- 3) Świat roślin i owadów na gorczańskich polanach.
- 4) Obserwujemy i uczymy się rozpoznawać ptaki.
- 5) Życie w glebie i ściółce leśnej.
- 6) Od nasiona do drzewka. Jak rośnie jodła.
- 7) Gorczańskie legendy i dawne przesady.
- 8) Krajobraz Gorców – uczymy się posługiwać mapą.
- 9) Grzyby - odkrywamy różnorodność i ich rolę w przyrodzie.

**Zajęcia dla klas I-III szkoły podstawowej w Gajówce i jej najbliższym otoczeniu w oparciu o program edukacji ekologicznej „Czym skorupka za młodu nasiąknie... czyli jak pokochać przyrodę żeby ona pokochała nas”.**

- 1) „Jesteśmy gośćmi w parku narodowym. Poznajemy przyrodę wszystkimi zmysłami”.
- 3) „Przygody z lupą – mały świat pod naszymi stopami, mieszkańcy górskiego potoku, kwiaty i owady”.

Informacji w zakresie organizacji zajęć udziela Zespół ds. Edukacji i Udostępniania Parku

tel./fax (18) 33-17-207; (18) 33-17-945 wew. 36 lub 41

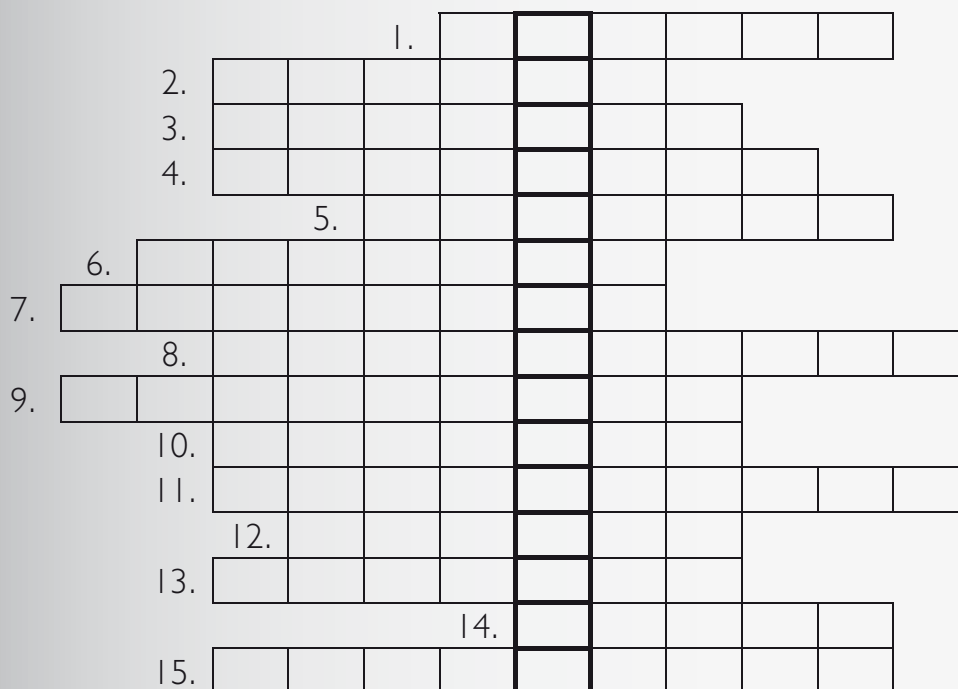
Chęć uczestnictwa w zajęciach należy zgłaszać z kilkutygodniowym wyprzedzeniem.



# ZAGADKI SALAMANDRY



Zapraszam i gorąco zachęcam do zmierzenia się z krzyżówką „Salamandry”. Jej rozwiązanie, uważnym Czytelnikom nie powinno sprawić problemu. Odpowiedzi - hasło, które utworzą litery z wyróżnionych pól, przysyłajcie na kartach pocztowych do **10 września br.** Na zwycięzców czekają nagrody. Powodzenia !!!



1. Właściciele majątku w Łopusznej. 2. Czarny lub biały gniazduje w dolinie Łopusznej.
3. Przepływa przez Łopuszną. 4. Polana w tytule jednej ze ścieżek edukacyjnych GPN.
5. Imię Goszczyńskiego. 6. Ptak obserwowany nad potokiem Łopuszna.
7. Jeden z atrybutów św. Antoniego. 8. Płaz, którego spotkasz w dolinie Łopusznej.
9. Z Łopusznej doprowadzi Cię na nią czarny szlak turystyczny.
10. Nazwisko gospodarza gajówki w dolinie Łopusznej. 11. Polana związana z hodowlą żubrów w Gorcach.
12. ... dwukwiatowy, gatunek alpejski. 13. Najwyższy szczyt Gorców.
14. Uskrzydłony owad związany ze środowiskiem wodnym.
15. Gatunek ryby hodowany w Ośrodku Zarybieniowym w Łopusznej.

Za prawidłowe rozwiązanie zagadki z wiosennego numeru "Salamandry" nagrody ufundowane przez Wigierski Park Narodowy, dwuletnią prenumeratę kwartalnika "Wigierek" otrzymują:

- **Julia Lachor** z Limanowej,
  - **Bartek Olajosy** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Mszanie Dolnej,
  - **Aleksandra Rapacz** z SKKT przy Szkole Podstawowej nr 2 w Spytkowicach.
- Laureatom serdecznie gratulujemy.

Rozwiązanie zadania z 34 numeru "Salamandry": hasło krzyżówki **WIGIEREK**

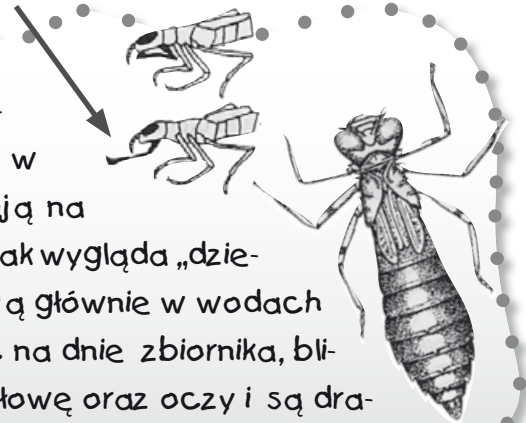


## Mały Przyrodnik obserwuje ...

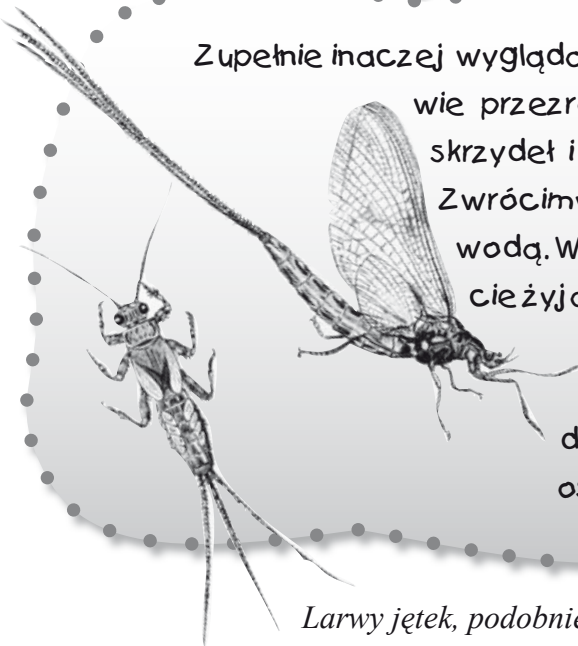
Latem lubimy spędzać czas nad wodą. Wakacyjna wycieczka nad rzekę lub jezioro może być nie tylko przyjemnym wypoczynkiem, ale również odkrywaniem tajemnic zwierząt zamieszkujących środowisko wodne. Wiele z nich to bardzo drobne istoty, których zwykle nie dostrzegamy. Jeśli jednak trochę wyteżymy wzrok, tam gdzie woda jest płytka i przejrzysta zauważymy na dnie larwy owadów, które zadziwią nas wyglądem.

*Larwy ważek mają wyrzucany aparat gębowy zwany maską*

Zapewne, wszyscy znamy z widzenia **ważki**. Przyciągają naszą uwagę bardzo szybkim lotem i pięknymi kolorami. Osiągają prędkość 15 m/sek., potrafią w locie zawisnąć i wykonywać gwałtowne zwroty. Polują na owady, które chwytają w locie, np. muchy, komary. A jak wygląda „dzieciństwo ważek”? Postacie młodociane czyli larwy żyją głównie w wodach stojących lub wolno płynących. Możemy je dostrzec na dnie zbiornika, blisko brzegu. Podobnie jak formy dorosłe mają dużą głowę oraz oczy i są drażliwe. Polują na bezkręgowce wodne. Rozwój larwy w wodzie trwa kilka lat. W tym czasie zrzuca oskórek do 20 razy.



Zupełnie inaczej wyglądają i zachowują się **jętki**. To bardzo delikatne, prawie przezroczyste owady o małej głowie, dwóch parach skrzydeł i trzema bardzo długimi wyrostkami na odwłoku. Zwrócimy na nie uwagę kiedy odbywają loty godowe nad wodą. W powietrzu są ich wtedy tysiące. Skrzydlate postacie żyją zaledwie kilka godzin, najwyżej kilka dni. Po złożeniu jaja giną. W czasie swojego krótkiego życia nie jedzą. Okres życia larwalnego trwa znacznie dłużej, nawet do trzech lat. W tym czasie zrzucają oskórek ponad 20 razy.



*Larwy jętek, podobnie jak dorosłe owady mają długie wyrostki na końcu odwłoka*





## życie w wodzie!



Larwy widelnicy wyglądają jak miniaturowe raczki

Podobnie jak jętki, również **widelnice** pojawiają się masowo nad wodą by odbyć gody. Od jętek odróżnia je masywniejsza sylwetka. Na końcu odwłoka mają dwa krótkie wyrostki. Są wśród nich gatunki roślinożerne, drapieżne oraz takie, które żyją krótko i nie pobierają pokarmu. Rozwój larw trwa od 1 roku do 3 lat. Larwy żywią się materią roślinną lub są drapieżne. Są bardzo wrażliwe na zanieczyszczenia, potrzebują wody o dużej zawartości tlenu. Dlatego żyją w najczystszych zbiornikach. Niektóre gatunki, na skutek pogarszania się jakości wód, są zagrożone wyginięciem.

Dorośle widelnice mają dwie pary dużych skrzydeł składanych wzdłuż tułowia



Chruściki w spoczynku składają skrzydła dzchówkowato

Najłatwiej rozpoznamy **larwy chruścików**, mimo iż dobrze się maskują w swoim środowisku. Żyją w domkach, które budują z małych fragmentów roślin, ziaren piasku, drobnych kamyczków, muszelek. Larwa wędruje wraz z domkiem i w miarę własnego wzrostu rozbudowuje mieszkanie. Żywi się pokarmem roślinnym. Jeśli cierpliwie wpatrzmy się w wodę zauważymy jak kroczą po dnie bardzo powoli, wysuwając z domku tylko głowę i odnóża. Dorośle chruściki mają dwie pary skrzydeł pokrytych drobnymi włoskami. Są szare, brązowe lub prawie czarne. Żywią się głównie sokami roślin.



Domki chruścików

Tekst: Mariola Stefanik





# GALERIA SALAMANDRY



Parzydło leśne. Fot. Mariola Stefanik



"Salamandra"- kwartalnik dla dzieci i młodzieży, egzemplarz bezpłatny.  
Wydawca: GORCZAŃSKI PARK NARODOWY - adres do korespondencji:  
34-735 Niedźwiedź, Poręba Wielka 590 z dopiskiem "Salamandra"  
tel. 018 33-17-207 wew. 36, e-mail: [gpn@gorcepn.pl](mailto:gpn@gorcepn.pl), [www.gorcepn.pl](http://www.gorcepn.pl)  
Zespół redakcyjny: Anna Kurzeja, Ewa Strauchmann, Paweł Czarnota.



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu  
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Zdjęcie na okładce: Potok Łopuszna. Fot. Ewa Strauchmann

Druk: Profesjadruk - Łódź

